

Człowiek nie jest sam

Zdzisława Sośnicka

Ogarnia nas wizja nowych światów, nowa gra,
Gdzie syntetyczne dni stworzą zimny raj.
Wielki krąg planet jak mgła Cię otoczy, a Ty
Wymienisz sztuczną pamięć i twarz, zaczniesz żyć.

I będzie trwać walka o Twe serce, każdą myśl
I o to, byś był sam – chłodny "superja".
Jeśli chcesz tego, to o czym tak marzysz co noc?
Co tak Cię pcha do ludzi, do ciepła ich rąk?

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam,
Choć na krańcu nadziei by stał,
Choćby żył tak, jak wyspa wśród fal.
Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam,
Nagle spotka drugiego i wie,
Że jego dno to raj.

Zbij ten klosz, w który ubrać Cię chcą,
I krzyknij im – nie.
Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam,
Choć na krańcu nadziei by stał,
Choćby żył tak, jak wyspa wśród fal,
Człowiek nie jest sam.

Tak dobrze znam siłę prostych marzeń, gdy jest źle,
Gdy każdej ceny wart miraż nowych dni.
Oddać chcesz wszystko, czy chcesz w zamian miłość ze szkła?
Czy chociaż łzy zostaną, gdy przyśni się żal?

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam,
Choć na krańcu nadziei by stał,
Choćby żył tak, jak wyspa wśród fal.
Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam,
Nagle spotka drugiego i wie,
Że jego dno to raj.

Zbij ten klosz, w który ubrać Cię chcą,
I krzyknij im – nie.
Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam,
Choć na krańcu nadziei by stał,
Choćby żył tak, jak wyspa wśród fal,
Człowiek nie jest sam.

Człowiek nie jest sam...